

Epilog ucieczki Siczyńskiego.

(Do ilustracji tytułowej).

Opinia publiczna kraju została przed kilku miesiącami poruszona faktem, iż morderca ś. p. hr. An-



Zmiany w austriackim ministerstwie spraw zagranicznych: Hr. Berchtold, nowy austro-węgierski minister spraw zagranicznych.

drzeja Potockiego zbiegł z więzienia w Stanisławowie. Natychmiastowe śledztwo i energiczny pościg za zbiegiem nie wydały dotychczas żadnych rezultatów. Ustalono jedynie, iż ucieczka była przez dłuższy czas skrupulatnie przygotowana. Siczyński przy pomocy kilku dozorców więzienia stanisławowskiego porozumiewał się ze swymi przyjaciółmi, a w ostatnim momencie opuścił więzienie w przebraniu dozorca więziennego. Poza murami więzienia ślad się urywa, a powtarzające się co jakiś czas pogłoski o pojawieniu się Siczyńskiego, czy to na Węgrzech, czy w Rumunii lub w Ameryce, okazują się jedynie płodem fantazji dziennikarskiej.

Wspólników ucieczki, którzy przygotowywali ją



Pierwszy prezydent 400-milionowej republiki: Szalepy zniszczone podczas zamachu na Juanszika w Pekinie.

poza murami więzienia, nie odkryto. Stwierdzono jedynie współwinę kilku dozorców więziennych, którzy obecnie stanęli przed trybunałem w Stanisławowie, aby odpowiadać za ułatwienie ucieczki więźniowi.

Rozprawa toczyła się przez cztery dni. Na ławie oskarżonych zasiadli dozorca Nuda, Tarnawski, Malarz, Kotuszek i Cieślakow. Najbardziej obciążonymi byli Nuda i Tarnawski. U Nudy w mieszkaniu w czasie rewizji znaleziono nie tylko listy pisane przez Siczyńskiego, ale także kwity na pieniądze, notatnik więźnia i inne dowody, że Nuda był pośrednikiem między Siczyńskim a osobami poza więzieniem działającymi. Tarnawski zaś miał według wszelkiego prawdopodobieństwa dopomagać Siczyńskiemu w wydostaniu się z więzienia.

Rozprawie przewodniczył wiceprezydent sądu stanisławowskiego radca Krynicki. Jako wotanci zasiadali radcy Schneider, Kulczycki i Szydłowski. Oskarżał prokurator Haninczak. Powsadnych bronili adwokaci dr. Seinfeld, poseł dr. Baczyński i dr. Jurkiewicz.

W czasie rozprawy przesłuchano kilkudziesięciu świadków, którzy głównie obciążyli Nudę i Tarnawskiego. To też rozprawa zakończyła się wyrokiem, skazującym Nudę na cztery lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem, ciemnicą i twardym łóżem, zaś Tarnawskiego na trzy lata ciężkiego więzienia. Reszta dozorców, mianowicie Malarz, Kotuszek i Cieślakow zostali uwolnieni. Zarówno skazani jak i prokurator zgłosili zażalenie nieważności.

Ilustracja nasza przedstawia epilog ucieczki Siczyńskiego, rozprawę sądową w Stanisławowie.

Zmiany w austriackim ministerstwie spraw zagranicznych.

W austriackim ministerstwie spraw zagranicznych, jednym z najważniejszych politycznych posterunków, ostatnie dni przyniosły wielkie i doniosłe zmiany. Ciężka choroba, na jaką w ostatnich miesiącach zapadł minister hr. Aehrenthal, zakończyła się katastrofą, a śmierć zabrała polityce austriackiej jednego z najwybitniejszych jej twórców.

Gdy w r. 1906 hr. Gołuchowski ustąpił z ministerstwa spraw zagranicznych, miejsce jego zajął hr. Aehrenthal. Urodzony w r. 1854 kończył studia najpierw w Pradze, następnie zaś w Wiedniu, poczem wstąpił do służby dyplomatycznej. Na tej drodze szedł szybkimi krokami naprzód, zdobywając coraz ważniejsze posterunki i umiował w swe ręce powoli bieg historycznych wypadków w dziedzinie polityki zagranicznej Austrii. Najważniejszym było jego stanowisko jako ambasadora na dworze rosyjskim w Petersburgu. Już w r. 1888 przybył do Petersburga jako radca ambasady, i spędził tam sześć lat. Następnie powrócił do Austrii, lecz nie na długo, gdyż już w r. 1889 został powtórnie wysłany do Petersburga już jako ambasador austro-węgierski i na stanowisku tym pozostał do r. 1906. Do kraju powrócił dopiero na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

I tutaj dopiero rozpoczyna się właściwa jego działalność. Za cel wytknął sobie utrzymanie *status quo* na Bałkanach, zachowanie pokoju przez utrwalenie trójprzymierza, oraz zabezpieczenie Austrii przez zawarcie sojuszu z Rosją. W wykonaniu tych planów, przeprowadził jeden z najgłośniejszych swych czynów, mianowicie ogłoszenie aneksji Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry. Aneksja tej prowincji bardzo energicznie a zręcznymi dyplomatycznymi krokami potrafił pozyskać uznanie jej przez wszystkie mocarstwa.

W polityce europejskiej dzięki umiejętnej dyplomacji hr. Aehrenthala Austrija w ostatnich latach odgrywała wybitną rolę.

Kiedy w ostatnich tygodniach choroba hr. Aehrenthala zaczęła się wzmacniać, sam jako swego następcę polecił cesarzowi hr. Berchtoldowi, byłego ambasadora austriackiego w Petersburgu. Cesarz powodując się wytrawnym zdaniem ministra w dniu jego śmierci powierzył kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych wskazanemu następcy. Hr. Berchtold jest człowiekiem młodym, gdyż liczy dopiero 49 lat. W dyplomacji austriackiej

czynnym jest już przeszło lat osiemnaście. Pochodzi ze starszylacheckiej rodziny, a spokrewniony jest przez swą żonę Ferdynandową Karolę z arystokracją węgierską. W r. 1903 stanął u boku hr. Aehrenthala w Petersburgu, najpierw jako jego uczeń, potem zaś jako jego przyjaciel i doradca. Kiedy następnie hr. Aehrenthal wrócił do Wiednia, hr. Berchtold objął kierownictwo ambasady petersburskiej, pracując nadal w porozumieniu z hr. Aehrenthalem i kierując wraz z nim zagraniczną polityką Austrii.



Pierwszy prezydent 400-milionowej republiki. Miejsce, gdzie dokonano zamachu na Juanszika w Pekinie.

Obejmując obecnie duchowy spadek po swym przyjacielu stanie się hr. Berchtold w dalszym ciągu propagatorem jego idei. Ciesząc się sympatią zarówno Węgrów, jak Czechów i Niemców będzie mógł pożytecznie pracować na swym stanowisku.

Pierwszy prezydent 400-milionowej republiki.

Jak już pisaliśmy w poprzednim numerze, utworzona przez rewolucjonistów republika chińska zo-



Zmiany w austriackim ministerstwie spraw zagranicznych: Hr. A. Aehrenthal, zmarły minister spraw zagranicznych.